

BOLESŁAW WOSZCZYŃSKI
(Warszawa)

Z DZIAŁALNOŚCI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH W 40-LECIU POLSKI LUDOWEJ *

W trudnych i jakże skomplikowanych warunkach rozpoczynały działalność archiwa państwowe po drugiej wojnie światowej. Znane, w całym cywilizowanym świecie, placówki, szczególnie narażone są na wszelkie kataklizmy, grożące zagładzie źródeł historycznych, dowodów przeszłości narodu i państwa.

1. Z DZIEJÓW ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

Archiwa istniały w Polsce już przed rozbiorami. Jednak nowoczesną służbę archiwalną zorganizowano dopiero po odzyskaniu niepodległości w listopadzie 1918 r. Grupa aktywnych archiwistów przystąpiła wówczas do szczególnie mozolnej pracy przy tworzeniu placówek, które miały zabezpieczyć przejęty po zaborcach zasób archiwalny. Podstawą działania stał się wówczas dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z 7 lutego 1919 r., który na czele archiwów postawił Wydział Archiwów Państwowych podległy Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego¹. Zgodnie z ustaleniami trzeba było tworzyć sieć archiwalną, gromadzić i chronić przekazy historyczne, opracować je i oddać do obiegu naukowego. Istotne znaczenie miała działalność związana z kształceniem kadr archiwalnych dla powoływanych placówek². Zorganizowana służba archiwalna wymagała ścisłej współpracy jej kierownictwa z uczonymi i fachowcami różnych specjalności.

W okresie międzywojennym podjęto starania o uzyskanie magazynów. Warunkiem jednak racjonalnego zorganizowania służby archiwalnej — jak pisze T. Manteuffel — była budowa dostosowanych do jej

* Artykuł ten jest pierwszym z cyklu prac poświęconych zbiorom archiwalnym i bibliotecznym w 40-lecie Polski Ludowej.

¹ Pełny tekst dekretu — w opracowaniu M. Motasa — podany został w „Archeionie”, 50, 1968, s. 27-40. Idem, *O przepisach archiwalnych w Polsce międzywojennej (1918-1939)*, „Archeion”, 48, 1968, s. 111 i n. Por. też: A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich. Część II — od wybuchu I wojny światowej do roku 1978*, Toruń 1980, s. 16-18; T. Manteuffel, *Archiwa państwowe w minionym pięćdziesięcioleciu*, „Archeion”, 50, 1968, s. 11.

² O możliwościach podnoszenia kwalifikacji zawodowych w latach międzywojennych, zob. artykuł K. Konarskiego, *Kursy archiwalne*, „Archeion”, 2, 1927, s. 184-193.

zadań gmachów³. Na czoło wysuwała się tu sprawa gmachu centralnego w Warszawie. Pomimo usilnych zabiegów i starań, z uwagi na poważne trudności budżetowe, nie udało się zrealizować zamierzenia. Kłopoty finansowe były też przeszkodą w prawidłowym wyposażeniu technicznym archiwów państwowych. Wielorakie niedociągnięcia i trudności nie miały większego wpływu na ustawicznie wzrastającą aktywność pracowników archiwów państwowych.

W latach międzywojennych utworzono 18 placówek archiwalnych⁴. Szczególne znaczenie miały zasoby: Archiwum Głównego Akt Dawnych, Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Skarbowego, Archiwum Oświecenia Publicznego i Archiwum Akt Nowych⁵. Chociaż nieliczna, ale jakże doświadczona i zaangażowana kadra nadawała znaczenie działalności naukowej i metodyczno-archiwalnej⁶. Ona to właśnie z pełnym poświęceniem chroniła skarby kultury narodowej w momencie największego zagrożenia, kiedy nad Polską zawisły chmury grozy utraty niepodległości.

Już w maju 1939 r. Wydział Archiwów Państwowych podjął pierwsze kroki w sprawie zabezpieczenia zbiorów archiwalnych na wypadek wybuchu wojny. Trwały poszukiwania odpowiednich pomieszczeń, które mogłyby uchronić przed zagładą i zniszczeniem najcenniejsze zbiory archiwalne. Rozmiary tej akcji nie były jednak duże. Wówczas to nie zdawano sobie sprawy z charakteru zbliżającej się wojny, wyobrażając ją sobie „... w podobny sposób, jak pierwszą wojnę światową”⁷. Rzeczywistość przekreśliła wszelkie przewidywania.

2. ARCHIWA W CZASIE WOJNY I OKUPACJI NIEMIECKIEJ

Działania wojenne od pierwszych chwil objęły swoim zasięgiem cały kraj. Szczególnie ucierpiały archiwa warszawskie — od początku tragicznych dni września 1939 r. Bombardowane były nie tylko obiekty wojskowe, ale też instytucje społeczne, naukowe, dzielnice mieszkalne i zabytkowe. Już w początkowym okresie wojny Archiwum Skarbowe utraciło trzecią część swych zbiorów, zaś Archiwum Oświecenia Pu-

³ T. Manteuffel, s. 11 zaznacza, że podjęte usilne starania, niestety nie zostały urzeczywistnione ani w Warszawie, ani też na prowincji.

⁴ Ibid., s. 10 - 11. A. Tomczak, s. 103 (dalej omawia działalność poszczególnych placówek).

⁵ Pierwotnie obowiązywała nazwa: Archiwum Wojskowe. Problem ten szczegółowo omawiają: J. Stojanowski, *Archiwum Wojskowe w Warszawie w latach 1919 - 1926*, „Archeion”, 2, 1927, s. 173 - 178; M. Motas, *Zarys dziejów Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, (w:) *Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, Warszawa 1973, s. 14 - 15; A. Tomczak, s. 58 - 59.

⁶ Cały personel archiwów wraz z nielicznym zespołem pracowników administracyjnych — podaje T. Manteuffel — liczył zaledwie 90 osób s. 13. „Kadry państwowej służby archiwalnej były nieliczne przez cały okres międzywojenny” — pisze A. Tomczak. Liczba etatów na przełomie 1929/1930 r. wynosiła do 119, a w latach 1934 - 1935 spadła do 106, s. 31.

⁷ T. Manteuffel, s. 15.

blicznego spłonęło w całości⁸. Razem z różnymi zabudowaniami oraz obiektami użyteczności publicznej płonęły dobra kultury narodowej, wiekami gromadzone i pieczołowicie chronione przez społeczeństwo polskie. Istniejący stan rzeczy położył kres wysiłkom lat międzywojennych, pracom i głębokim nadziejom archiwalnym „... pierwszego pokolenia archiwistów polskich”⁹.

Archiwa polskie znalazły się w szczególnie tragicznej sytuacji. Dotychczas działający Wydział Archiwów Państwowych zastąpiony został już 8 października 1939 r. okupacyjnym niemieckim Archivamtem w Warszawie. Podobne urzędy powstawały również w dystryktach — krakowskim, lubelskim, radomskim. Dyrektor Wydziału, Witold Suchodolski, usunięty z kierowniczego stanowiska, został — wraz z nieliczną garstką polskich współpracowników — przydzielony do prac w Archiwum Skarbowym. Dziesiątkowane były — i tak bardzo skromne — szeregi pracowników służby archiwalnej. Pomimo terroru trwała działalność konspiracyjna wśród oddanych sprawie archiwalnej. Powołanie różnych urzędów niemieckich nadzorujących archiwa nie ustrzegło placówki przed szczególnie katastrofalnymi dla ich zasobów przeprowadzkaniami i zniszczeniami. Usuwno archiwalia z magazynów i różnych obiektów urzędowych. Bez ograniczeń miało to miejsce w Kielcach, Lublinie i Krakowie. Akta Archiwum Państwowego w Radomiu natomiast wyrzucono z budynku, powodując zniszczenie około 10% zasobu, a resztę zamieniając „... w bezładne stopy papieru”¹⁰. Inną formą działalności niemieckiego okupanta było wywożenie archiwaliów do Berlina i Wiednia. Po dokonaniu aneksji ziem zachodnich II Rzeczypospolitej, władze niemieckie zarządziły wydanie wszystkich akt dotyczących tych terytoriów. Na skutek konfiskaty wszelkiego majątku instytucji oraz zbiorów prywatnych, we władaniu niemieckiego okupanta znalazły się archiwa miejskie gmin wyznaniowych, jak też prywatne — rodów magnackich. Zbiory te, z uwagi na ustawiczne penetrowanie oraz rabunek, uległy dewastacji i zdekompletowaniu.

W tych trudnych warunkach grupa archiwistów polskich podejmowała wszelkie możliwe zabiegi zmierzające do ograniczenia strat. Kontrolowani i prześladowani przez urzędników okupanta, usiłowali sabotować zarządzenia archiwalnych władz niemieckich. Bierny opór pol-

⁸ *Ibid.*, s. 16. Ponadto: A. Rybarski, *Notatki archiwisty — wrzesień 1939. Fragmenty dziennika*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1958. O zniszczeniach wojennych w opracowaniu: *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*. Tom I — pod red. A. Stebelskiego, Warszawa 1957; tom II — pod red. K. Konarskiego, Warszawa 1956; tom III — pod red. P. Bańkowskiego, Warszawa 1955. Zniszczenia wojenne w zasobie archiwalnym utrwalone zostały w publikacji wydanej przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych w j. angielskim: A. Stebelski *The fate of Polish archives during world war II*, Warszawa 1964.

⁹ P. Bańkowski, *Narodziny i międzywojenne lata „Archeionu”*, „Archeion”, 50, 1968, s. 75.

¹⁰ T. Manteuffel, s. 17.

skiego personelu trwał przez cały okres okupacji. Pomimo to nie mogli, niestety, zapobiec całkowicie wywiezieniu do III Rzeszy znacznych i cennych akt. Przynajmniej jednak skrupulatnie notowali wywożone materiały archiwalne. Ważnym działaniem było również gromadzenie informacji o wszelkich przegrupowaniach przekazów źródłowych, szczególnie w okresie zbliżania się frontu¹¹. Ten moment szczególnie ważył na losach zasobu archiwów polskich. Działania wojenne w 1944 r. miały swój wpływ na dalsze postępowanie niemieckich władz archiwalnych. Substancja źródłowa w tym czasie ulegała dalszemu niszczeniu. Dla Warszawy tym momentem był wybuch powstania. Akta zostały narażone prawie na całkowitą zagładę. Jednak pomimo walk toczonych w mieście straty nie były wielkie, wynosiły bowiem w granicach 20% posiadanych przez archiwa zasobów¹². Ogromne zniszczenia spowodowane zostały natomiast akcją palenia zabudowań oraz mienia. Opanowując w czasie powstania fragmenty dzielnic, pojedyncze domy — Niemcy palili wszystko, w tym i archiwa wraz z ich zasobami. Właśnie w ten sposób niemieckie jednostki wojskowe zniszczyły Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Skarbowe i Archiwum Główne Akt Dawnych. Już po kapitulacji, w początkach listopada 1944 r. spalone zostało Archiwum Miejskie w Arsenale i Archiwum Akt Nowych. Na skutek tych dodatkowych zniszczeń, dokonanych z premedytacją, archiwa warszawskie utraciły około 90% swoich zasobów¹³.

3. ODBUDOWA SIECI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH W PIERWSZYCH LATACH POLSKI LUDOWEJ

Warunki, w jakich po drugiej wojnie światowej podjęta została w Polsce Ludowej odbudowa archiwów państwowych — pisze Leon Chajn — były szczególnie trudne, a pod wieloma względami wręcz katastrofalne¹⁴. Z tego ogromnego chaosu, z ruin i zgłiszcz powoli, w atmosferze powagi, dźwigały się archiwa. Wszystko, co miało się dziać, spoczęło na barkach tych, którzy wyszli żywo z „... ponurej nocy wojennej...”. A było ich niewielu, doliczono się bowiem zaledwie około 70 pracowników archiwalnych¹⁵. Jak ustalono, w okresie II wojny świa-

¹¹ Wszystkie istotne działania w tym okresie omawia W. Suchodolski, *Archiwa polskie za okupacji (1939 - 1945)*, „Archeion”, 27, 1948, s. 54 - 83; idem, *W sprawie okupacyjnych losów archiwów polskich*, „Archeion”, 34, 1961, s. 137 - 141.

¹² W. Suchodolski, *Archiwa polskie*, s. 60; T. Manteuffel, s. 18.

¹³ Po 77-letnim żywocie „... Archiwum Akt Dawnych przestało istnieć. Pozostały po nim jeno gruzy przesypane białą aktową perzyną”. K. Konarski, *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Jego dzieje, zawartość, zagłada*, „Archeion”, 25, 1956, s. 307. Systematyczne i planowe spalenie archiwów warszawskich przez wojsko niemieckie po zajęciu dzielnic miasta objętych poprzednio powstaniem „... stanowi najwymowniejsze świadectwo prawdziwego stosunku okupanta hitlerowskiego do polskiego mienia kulturalnego”, W. Suchodolski, *W sprawie okupacyjnych losów*, s. 140.

¹⁴ L. Chajn, *Dwadzieścia pięć lat polskich archiwów państwowych*, „Archeion”, 52, 1969, s. 9.

¹⁵ P. Bańkowski, *Narodziny*, s. 75.

towej zmarło, zginęło lub zostało zamordowanych w obozach koncentracyjnych 50 pracowników archiwów państwowych¹⁶. Był to wielki ubytek, szczególnie dotkliwy, gdyż wśród tych, którzy odeszli, znaleźli się wybitni znawcy zagadnień archiwalnych i historycznych. Wydarzenia minionych lat wojennych na trwałe zapisały się w pamięci społeczności archiwistów.

Od pierwszego momentu wyzwolenia wśród ratujących, przed ostateczną zagładą, dobra kultury narodowej była też garstka archiwistów. Ofiarnie i z pełnym poświęceniem stanęli oni do tego dzieła. A zaczęło się ono przed 40 laty. Z chwilą oswobodzenia Lublina rozpoczął się pierwszy okres dziejów archiwów państwowych w Polsce Ludowej, wypełniony aktywnością w zakresie odbudowy sieci archiwów polskich. Jak podkreśla się w literaturze „...przedwojenne archiwa państwowe zaraz po wycofaniu się Niemców z okupowanych ziem, nie czekając na dyrektywy z góry, samorzutnie przystępowały do pracy, starając się wskrzesić dawną organizację i na własnym terenie wprowadzić możliwy ład i porządek w zdewastowanych przez wroga zasobach archiwalnych”¹⁷. Już dnia 27 lipca 1944 r. zorganizowało się Archiwum Państwowe w Lublinie. Postęp radzieckiej ofensywy zimowej i przesunięcie linii frontu na zachód — miało wpływ na odradzanie się placówek kulturalnych. Od stycznia do marca 1945 r. rozpoczęły pracę archiwa państwowe: w Bydgoszczy (początkowo jako oddział przedwojennego archiwum poznańskiego), w Krakowie, Kielcach, Piotrkowie, Poznaniu i Radomiu. Ważnym wydarzeniem było powołanie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, któremu powierzono zabezpieczenie resztek ocalałych zespołów pochodzących z pięciu zniszczonych przedwojennych archiwów państwowych: Archiwum Głównego Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Skarbowego i Archiwum Oświecenia Publicznego. Zaczęło działać również archiwum w Katowicach, początkowo jako przedwojenna składnica akt Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, później przekształcone (na przełomie lat 1945/1946) na archiwum państwowe¹⁸.

W dniu 13 lutego 1945 r. przedwojenny dyrektor archiwów państwowych, Witold Suchodolski, został upoważniony przez ministra oświaty do ochrony i opieki nad archiwami i archiwiami różnego pochodzenia, a także tymczasowego angażowania pracowników. Na razie podstawę prawną działalności stanowił dekret z lutego 1919 r. Sam Wydział Archiwów Państwowych został reaktywowany 19 kwietnia 1945 r.;

¹⁶ K. Konarski, *Pamięci tych, co odeszli*, „Archeion”, 17, 1948, s. 8-9; Idem, *Archiwum Akt Dawnych*, s. 308. Por. też: J. Kazimierski, *Personel archiwów państwowych w latach 1945-1964*, „Archeion”, 41, 1964, s. 31.

¹⁷ E. Brańska, *Sieć organizacyjna archiwów państwowych w Polsce Ludowej*, „Archeion”, 41, 1964, s. 11.

¹⁸ A. Rybarski, *Działalność archiwów państwowych w latach 1945-1947*, „Archeion”, 18, 1948, s. 218-263.

z tym momentem przystąpiono do zabezpieczenia archiwaliów oraz prac związanych z odszukiwaniem i rewindykacją akt wywiezionych przez niemieckiego okupanta¹⁹.

Duże znaczenie miała działalność związana z tworzeniem sieci archiwów na ziemiach powracających do Macierzy. Ich organizowanie nie należało do rzeczy łatwych; podołać temu mogli oddani sprawie archiwalnej zasłużeni pracownicy. Już na początku roku 1946 zaczęły działać archiwa w Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu. Na przełomie roku 1948/1949 powstało archiwum w Olsztynie²⁰. Nie ulega wątpliwości, że włączenie tych archiwów do sieci państwowej miało ważne znaczenie historyczne i decydująco wpłynęło na zmianę charakteru zasobu archiwalnego²¹.

W tym samym czasie rozpoczęło działalność archiwum w Łodzi²², reaktywowane zostało Archiwum Akt Nowych w Warszawie²³. Trwały też prace nad planem perspektywicznym dotyczącym funkcjonowania archiwów państwowych w zmienionych formach ustrojowych Polski. Ogromny trud ofiarnych archiwistów doprowadził do pierwszych pomyslnych wyników: już pod koniec 1950 r. działało ogółem 15 archiwów państwowych. Podjęto również działania zmierzające do rozbudowy sieci archiwów państwowych, których wyniki — co słusznie podkreśla E. Brańska — przypadają już na okres rozbudowy i rozwoju archiwów²⁴. Należy dodać jeszcze, że fakt ten związany był z tworzeniem nowej ich podstawy prawnej.

4. PRACE NAD NOWYM DEKRETEM O ARCHIWACH

Przed Wydziałem Archiwów Państwowych, jak też wszystkimi archiwami, pojawiły się nowe, częściowo odmienne, od wykonywanych w latach międzywojennych, zadania. W dyskusjach prowadzonych w gronie

¹⁹ W. Rybarski, *Wydział Archiwów Państwowych w latach 1945-1947*, „Archeion”, 17, 1948, s. 197-198. O tym początkowym okresie piszą też: T. Manteuffel, s. 19; E. Brańska, s. 11.

²⁰ Problemy organizacyjno-strukturalne omawia A. Tomczak, *Zarys dziejów*, s. 186 (w Gdańsku nawet już w grudniu 1945, uroczyste otwarcie 18.10.1947 r. — po odbudowaniu spalonego gmachu), s. 207 (Olsztyn), s. 224 (Szczecin), s. 230 (Wrocław). Por. też: A. Rybarski, *Działalność archiwów państwowych*, s. 218-263; E. Brańska, op. cit., s. 11-12. Ponadto: M. Bielińska, *Rozwój sieci archiwalnej w Polsce Ludowej w latach 1944-1953*, „Archeion”, 24, 1955, s. 6-14; M. Wasowicz, *Dziesięć lat działalności państwowej służby archiwalnej na ziemiach odzyskanych*, „Archeion”, 24, 1955, s. 26-36; J. Pabisz, *Archiwa państwowe na Dolnym Śląsku w latach 1946-1976*, [w:] *Państwowa służba archiwalna na Dolnym Śląsku 1964-1976*, Warszawa 1978.

²¹ Fakt ten słusznie podkreślił w swoim opracowaniu L. Chajna, s. 10.

²² „W przyszłości miało ono być przekształcone na pierwsze w Polsce archiwum gospodarcze. Zamiar ten nie został jednak zrealizowany”. E. Brańska, s. 12. Por. też: *Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych za rok 1948*, „Archeion”, 19-20, 1951, s. 462.

²³ Szczegółowo losy powojennej tej placówki omawiają: M. Motas, *Zarys dziejów*, s. 17; A. Tomczak, *Zarys dziejów*, s. 177.

²⁴ E. Brańska, s. 12.

wybitnych archiwistów i doświadczonych pracowników placówek pokrewnych — poruszana była coraz częściej potrzeba zmiany dotychczas obowiązującego dekretu z roku 1919. Tak istotny problem był przedmiotem rozważań jeszcze w okresie okupacji w zakonspirowanych kołach archiwistów polskich²⁵. Korzystając z tych doświadczeń Wydział Archiwów Państwowych przystąpił jesienią 1945 r. do prac wstępnych. Chodziło przede wszystkim o dokonanie zmian, które umożliwiłyby rozciągnięcie opieki nad archiwaliami instytucjom społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Takie rozwiązanie podyktowane było ogromnymi stratami, poniesionymi przez archiwa państwowe w latach II wojny światowej, a także zmianami ustrojowymi państwa. Wstępne ujęcia zostały poddane szerokiej dyskusji wśród pracowników archiwów państwowych, a jej najpełniejszy kształt odnotowano podczas konferencji archiwalnej zorganizowanej w czasie VII Zjazdu Historyków Polskich. Wówczas to, w referacie Rafała Gerbera, zaprezentowane zostały główne założenia projektu aktu normującego działalność archiwów państwowych²⁶. Zebrany materiał wnikliwie analizowany i poddany dalszym dyskusjom stanowił podstawę do opracowania ostatecznej wersji nowego dekretu.

Po latach starań i aktywnej działalności, dnia 29 marca 1951 r., ukazał się „dekret o archiwach państwowych”, który zmienił radykalnie pozycję archiwistów w kraju; stwarzał też podstawy rozwoju archiwistyki polskiej²⁷. Odtąd zapoczątkowany został okres tworzenia własnych koncepcji organizacyjnych i metodycznych, które — jak stwierdza się z perspektywy minionych lat — niejednokrotnie wpływały „... na kierunki rozwoju archiwów w innych krajach obozu socjalistycznego”²⁸. W świetle ustaleń zawartych w dekreście podjęto próby określenia głównych zadań archiwów państwowych.

Istotnym założeniem dekretu marcowego była — jak w innych krajach demokracji ludowej — centralizacja polityki archiwalnej. Odtąd archiwa państwowe przystąpiły do wykonywania swej ważnej funkcji: gromadzenia, zabezpieczania, opracowywania i udostępniania zasobu

²⁵ Podkreśla się, że „... zgromadzono nawet odpowiednie materiały do zamierzonej reformy. Niestety, zebrane materiały spłonęły w czasie powstania warszawskiego”. E. Brańska, s. 13. Por. też: A. Rybarski, *Wydział Archiwów Państwowych*, s. 196 - 220.

²⁶ O tak ważnym spotkaniu dyrektorów archiwów państwowych piszą: P. Bańkowski, *Wrocławska Konferencja Archiwalna*, „Archeion”, 18, 1948, s. 271 - 287; W. Suchodolski, *Potrzeby archiwów państwowych w świetle wniosków zgłoszonych na Wrocławskiej Konferencji Archiwistów*, *ibid.*, s. 47 - 60. Propozycje zmian omówił R. Gerber, *Wytoczne do projektu nowelizacji dekretu o państwowej służbie archiwalnej*, *ibid.*, s. 61 - 70.

²⁷ Dziennik Ustaw nr 19, 1951. Tekst opublikowany został w „Archeionie”, 19 - 20, 1951, s. 4 - 5. Patrz też: *Zbiór przepisów archiwalnych. Stan na dzień 30 czerwca 1961 r.*, Warszawa 1962 (wyd. Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych).

²⁸ H. Altman, *W dziesięciolecie dekretu o archiwach państwowych*, „Archeion”, 37, 1962, s. 7. Główne założenia i zadania wynikające z dekretu określone zostały w artykule R. Gerbera, *Cele i zadania służby archiwalnej w Polsce*, „Archeion”, 19 - 20, 1951, s. 6 - 18.

aktowego. Z tym połączone zostało prawo kontroli nad kształtowaniem narastającego zasobu archiwalnego w instytucjach publiczno-prawnych w kraju. Na jego podstawie przemianowany został Wydział Archiwów Państwowych na Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych, nadając jej rangę urzędu centralnego podległego bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów. Takie właśnie rozwiązanie, co też należy podkreślić, było najbardziej trafne, gdyż archiwa państwowe, mając charakter międzyresortowy, rozciągają działalność na wszystkie dziedziny życia państwowego²⁹.

Ważne też stało się budowanie, odpowiadającej potrzebom, sieci archiwalnej. Już przy końcu 1951 r. istniały 2 archiwa centralne, 12 archiwów wojewódzkich i 54 archiwa powiatowe³⁰. Placówki te objęły nadzorem i opieką materiały powstające również w toku działalności związków, przedsiębiorstw, instytucji kulturalnych i społecznych. Przejęte zostały archiwa majątków, rodów oraz przedsiębiorstw przemysłowych i kredytowych.

Dekret wprowadził do obiegu naukowego nowe określenie: państwowy zasób archiwalny. Wprowadzenie tego terminu wpłynęło na potrzebę wydania normatywów wykonawczych, które zdecydowały o kształcie całego zasobu, przechowywanego dziś w archiwach państwowych. Sama definicja ustalona została w rozporządzeniu Rady Ministrów z 26 kwietnia 1952 r., a następnie w rozporządzeniu Rady Ministrów z 19 lutego 1957 r.³¹ zmienionym 30 grudnia 1958 r. Odtąd składają się nań materiały archiwalne posiadające historyczne znaczenie polityczne, społeczne, gospodarcze, kulturalne i naukowe. W skład państwowego zasobu archiwalnego weszła spuścizna rękopiśmienna administracji państwowej, komunalnej, gospodarczej z lat ubiegłych oraz bieżąca produkcja aktowa organów władzy i administracji państwowej. W kręgu zainteresowań archiwów znalazły się materiały utrwalone sposobem mechanicznym, a więc: fotografie, filmy i nagrania dźwiękowe. Takie sformułowanie pojęcia państwowego zasobu archiwalnego stanowiło niewątpliwie zasadniczy przełom w dotychczasowej tradycji pracy archiwalnej. Funkcjonujące do dziś — wzmocnione kolejnymi normatywami — pojęcie zaczęło obejmować całość istniejącej i tworzonej w kraju dokumentacji od momentu powstania jej w instytucji czy przedsiębiorstwie, a nie tyl-

²⁹ H. Altman, s. 9. Takie rozwiązanie ocenił pozytywnie również T. Manteuffel, s. 19.

³⁰ Dalej strukturę budowano na podstawie zarządzenia prezesa Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1952 r. w sprawie sieci archiwalnej (Monitor Polski nr A-9, poz. 87). Por. E. Brańska, s. 18. Zgodnie z dekretem spod nadzoru Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych wydzielone zostały (art. 7) archiwa podległe ministrom: obrony narodowej, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych.

³¹ Zgodnie z paragrafem piątym tego rozporządzenia zaszły dalsze zmiany w podporządkowaniu, bowiem wyłączono spod nadzoru NDAP materiały archiwalne partii i stronnictw politycznych. Ponadto wprowadzono ustalenia dotyczące przechowywania materiałów archiwalnych w niektórych bibliotekach naukowych. Problem ten szerzej omawia E. Brańska, s. 14 - 15 (przypis 10).

ko tę jej część, którą złożono na trwałe przechowywanie do archiwum państwowego. Zniesiona została — jak podkreśla się — przegroda między archiwami a bieżącym życiem³². W ten oto sposób definicja uczyniła skarby archiwalne, stanowiące dobra kultury, własnością całego narodu.

5. ROZBUDOWA SIECI ARCHIWALNEJ

Realizując postanowienia dekretu oraz rozporządzenia wykonawcze podjęto kolejne przedsięwzięcia zmierzające do rozbudowy sieci archiwalnej. Głównym tego zamiarem było jak najszersze objęcie nadzorem funkcjonujących ogniw administracji państwowej i gospodarki narodowej — tworzących materiały archiwalne. Już po dziesięciu latach od momentu ukazania się dekretu, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych podlegały: 3 archiwa centralne, 17 wojewódzkich, 17 oddziałów terenowych oraz 70 archiwów powiatowych. Zgodnie z przedstawionym planem 5-letnim, wkrótce, bo do 1965 r. sieć miała powiększyć się o 14 nowych archiwów powiatowych; przewidywano też przekształcenie 13 powiatowych archiwów państwowych w oddziały terenowe archiwów wojewódzkich³³. W dwudziestolecie archiwów państwowych sieć obejmowała ogółem 109 jednostek organizacyjnych³⁴.

Następne lata przyniosły już mniejsze zmiany w strukturze sieci archiwalnej. Szczególnie jednak znaczącą datą był rok 1975. Wówczas to, po zmianach w strukturze administracji państwowej, wprowadzono również modyfikacje w państwowej sieci archiwalnej: zniesione zostały archiwa powiatowe, z których powstały archiwa wojewódzkie lub niektóre zamieniono na oddziały terenowe. Ostatecznie działają: 3 archiwa centralne, 33 archiwa wojewódzkie oraz 57 oddziałów terenowych archiwów wojewódzkich³⁵.

6. PRACE LEGISLACYJNE. USTAWA ARCHIWALNA

Wprowadzane zmiany i reorganizacje w zakresie struktury, jak też funkcjonowania służby archiwalnej, wywoływały pilną potrzebę nowelizacji dekretu. W toku kolejnej reorganizacji centralnych organów administracji państwowej (1956 r.) Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych została podporządkowana ministrowi kultury i sztuki, a w dwa lata później ministrowi szkolnictwa wyższego. Już wówczas stwierdzono, że przemiany te stanowią „... pewne wykrzywienie pryncypialne-

³² L. Chajn, s. 10.

³³ Rozbudowa sieci ujęta została w planie pięcioletnim 1961-1965. Por.: *Plan pracy państwowej służby archiwalnej na lata 1961-1965*, „Archeion”, 34, 1961, s. 168-178 (do druku podała W. Lipińska).

³⁴ E. Brańska, s. 30 (tabela).

³⁵ Por. T. Walichnowski, *Polskie archiwa państwowe (1976-1980)*, „Archeion”, 71, 1981, s. 11.

go charakteru organizacji archiwów, ustalonego w dekreście z 1951 r.”³⁶ Ale to nie była jeszcze decyzja ostateczna; od 16 grudnia 1966 r. archiwa państwowe znalazły się w gestii ministra oświaty i szkolnictwa wyższego. Na mocy ustawy z dnia 29 marca 1971 r. oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 17 czerwca tegoż roku — Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych (wraz z podległymi jej archiwami) podporządkowana została ostatecznie ministrowi nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Jak podkreślono, wszystkie zmiany zachodzące w strukturze wewnętrznej i podporządkowaniu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, a także w sieci archiwalnej — wywoływały ustawiczne dyskusje co do możliwości utrzymania aktualności dotychczas obowiązujących przepisów normatywnych. Od dłuższego czasu obserwowano również nieskuteczność ich funkcjonowania, szczególnie w zakresie kształtowania narastającego zasobu archiwalnego. Coraz mocniej dawał o sobie znać niedowład w działalności archiwów zakładowych instytucji wszystkich szczebli oraz sposobie gromadzenia, zabezpieczania i udostępniania archiwaliów o trwałej wartości historycznej. Właśnie wskazane niedociągnięcia stały się powodem podjęcia prac legislacyjnych.

Kilka początkowych lat po drugiej wojnie światowej, w czasie kierowania archiwami przez dyrektora Witolda Suchodolskiego (kwiecień 1945 - styczeń 1949) rozwijała się dyskusja i przygotowano wstępne założenia dekretu. Dalsze lata, obejmujące działalność Rafała Gerbera (luty 1949 - maj 1952), wypełniło finalizowanie projektu i ogłoszenie dekretu o archiwach państwowych. W następnym dziesięcioleciu dyrektor Henryk Altman (lipiec 1952 - sierpień 1965 r.) podjął już dyskusję wokół nowelizacji obowiązujących przepisów. Zapoczątkowano więc opracowanie nowej ustawy o archiwach, przewidując, że zachowane w niej będą podstawowe zasady, na których oparto dekret. Zakładane było zwiększenie wpływu archiwów państwowych „... na kształtowanie się biurowości i systemów kancelaryjnych w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach”. Za tym miały iść skuteczniejsze działania, będące swego rodzaju instrumentem zabezpieczania narastającego zasobu archiwalnego³⁷. Zamierzenia realizowano w okresie wypełnionym również innymi przedsięwzięciami metodyczno-archiwalnymi i organizacyjnymi. Gromadzono materiał z różnych spotkań i dyskusji. Od końca 1965 r. już po objęciu urzędu NDAP przez Leona Chajna (wrzesień 1965 - marzec 1976), kontynuowano działalność; rodziły się kolejne wersje projektu ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach. W tym postanowieniu — jak słusznie wówczas podkreślono — rysowała się potrzeba zastąpienia częściowo zdeaktualizowanych i rozproszonych przepisów praw-

³⁶ H. Altman, s. 8. „Była to decyzja niefortunna” — pisze T. Manteuffel, s. 23. W tej sprawie wypowiedziała się również Rada Archiwalna. Por.: *Nadzwyczajne zebranie Rady Archiwalnej*, „Archeion”, 27, 1957, s. 308-309 (do druku podał P. Bańkowski).

³⁷ Pisze o tym H. Altman, s. 17.

nych³⁸. Taki też cel przyświecał działalności podjętej w tym kierunku przez naczelnego dyrektora, Tadeusza Walichnowskiego (czerwiec 1976 - -grudzień 1980). Kolejne wersje projektów uzgadniano między resortami, ale głównie omawiano w środowisku archiwalnym, w czasie zebrań i konferencji naukowych³⁹. Wreszcie, nie słabła praca legislacyjna od momentu objęcia stanowiska naczelnego dyrektora archiwów państwowych przez Mariana Wojciechowskiego (luty 1981). Minione lata wypełnione aktywnością archiwistów i zabiegami kierownictwa — doprowadziły do pomyślnego finału. Trwające dyskusje wpłynęły na całkowitą zmianę pierwotnego projektu, a ostateczny kształt nadała komisja sejmowa.

W dniu 14 lipca 1983 r. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalił „Ustawę o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach”⁴⁰. Pierwszy dekret z 1919 r. obowiązywał 32 lata (wliczając również okres okupacji), uchylony został następnym dekretem z 1951 r. Również tyleż lat (32) czekali archiwiści na kolejny akt prawny. Pierwsza w dziejach archiwów polskich ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 1984 r., a więc w roku obchodów 40-lecia Polski Ludowej. Od tego momentu Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, który jest centralnym organem administracji państwowej w sprawach państwowego zasobu archiwalnego oraz sprawuje — z upoważnienia ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — nadzór nad narodowym zasobem archiwalnym, zarządza 36 archiwami państwowymi. Należy więc wymienić: Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Dokumentacji Mechanicznej oraz 33 archiwa państwowe obejmujące swym zasięgiem jedno lub kilka województw i dysponujące 57 oddziałami terenowymi. Ustawa wprowadziła pojęcie narodowego zasobu archiwalnego, w niej zawarte zostały postanowienia dotyczące odpowiedzialności kierowników instytucji i państwowych jednostek organizacyjnych za prawidłowe gromadzenie i zabezpieczenie powstających tam materiałów archiwalnych. Akt ten definiuje szereg nowych terminów, które odtąd wchodzi do obiegu naukowego. Obecnie, kiedy przekazujemy te informacje, trwa dyskusja nad projektami odpowiednich rozporządzeń wykonawczych ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Przygotowany jest również pakiet zarządzeń Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.

³⁸ L. Chajm, s. 14.

³⁹ Problematyka dotycząca prac legislacyjnych omawiana była na konferencji naukowej w Łodzi (10.11.1979 r.). Por. T. Walichnowski, *Założenia i koncepcje przyszłych zmian polskiego ustawodawstwa archiwalnego na tle rozwiązań organizacyjno-prawnych służb archiwalnych innych państw*, [w:] *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych*, Warszawa 1981, s. 56 i n.; Idem, *Z prac nad doskonaleniem prawa archiwalnego w Polsce Ludowej*, „Archeion”, 68, 1979, s. 7 i n.

⁴⁰ Por. Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nr 38 z 19 lipca 1983, poz. 173. Ustawa składa się z siedmiu rozdziałów, obejmujących 60 paragrafów.

Mówiąc o tak ważnych, a równocześnie i nowych, ustaleniach stwierdzić wypada, że w tym momencie potrzebna jest szczególna aktywność archiwistów. Zmiany strukturalno-organizacyjne w sieci archiwów państwowych, które mogą zaistnieć w najbliższym czasie, a także rozwiązania metodyczne w zakresie nadzoru archiwalnego przyniosą pożądane wyniki dopiero po latach.

7. KSZTAŁTOWANIE PAŃSTWOWEGO ZASOBU ARCHIWALNEGO

Dokonane w okresie 40 lat Polski Ludowej zmiany prawno-organizacyjne w strukturze archiwów państwowych wpłynęły na ich zasób źródłowy. Z tworzeniem właściwej sieci archiwalnej łączyło się też przywracanie do obiegu naukowego zbiorów, które udało się uratować. W pierwszych latach po wojnie ogół archiwistów — jak już stwierdzono, niewielki w swej liczbie — pochłonięty był przeogromnym wysiłkiem skierowanym ku odbudowie archiwów. Ważną i jakże odpowiedzialną akcją zabezpieczającą objęty został cały kraj. Chodziło wówczas o prowadzenie poszukiwań przez archiwa własnych zasobów, wywiezionych przez okupanta⁴¹. Innym działaniem była ochrona przed zniszczeniem archiwów prywatnych, pofabrycznych i podworskich. Wreszcie podjęto odpowiednie zabiegi mające na celu otoczenie opieką archiwaliów przechowywanych w urzędach. Szczególna uwaga państwowej służby archiwalnej była zwrócona na Ziemię Zachodnie⁴². Z pomocą przyszły tu zarządzenia Prezydium Rady Ministrów oraz władz resortowych, nakazujące administracji terenowej zachowywanie na miejscu przed zniszczeniem odnalezionych i pozostawionych materiałów archiwalnych oraz udzielanie wszechstronnej pomocy upoważnionym przedstawicielom służby archiwalnej⁴³.

Działalnością zabezpieczającą objęto również źródła archiwalne niepaństwowe. W tym przedsięwzięciu istotne znaczenie odegrały: reforma rolna oraz nacjonalizacja przemysłu. Zgodnie z ustaleniami wojewódzkie urzędy ziemskie zostały zobowiązane do przekazywania podworskich materiałów archiwalnych. Dzięki właściwym zabiegom Wydziału Archiwów Państwowych — jak pisze J. Jankowska — w zasobach archiwów znalazły się wielkie zespoły polskich rodów magnackich: Radziwiłłów, Potockich, Zamoyskich, Tarnowskich, Wielopolskich, a także niemieckich: Schaffgotschów, Brühlów, Bismarcków, Puttkamerów, Praszczmów, książąt pszczyńskich oraz wiele drobnych archiwów podwor-

⁴¹ Problem ten potraktowany został generalnie w opracowaniu: *Straty archiwów i bibliotek warszawskich*, (zob. przypis 8).

⁴² Szerzej o tym pisze M. Wąsowicz, *Dziesięć lat działalności* (zob. przypis 20). Por. też: J. Jankowska, *Kształtowanie państwowego zasobu archiwalnego w archiwach państwowych Polski Ludowej*, „Archeion”, 41, 1964, s. 59.

⁴³ Chodzi tu przede wszystkim o wydany przez Ministerstwo Ziemi Odzyskanych okólnik z 18 maja 1946 r. do wojewodów oraz uchwałę Rady Ministrów z 1947 r. upoważniającą państwową służbę archiwalną do przejmowania archiwów i materiałów archiwalnych. Por. J. Jankowska, op. cit., s. 59.

skich⁴⁴. Warto jeszcze wspomnieć, że państwowa służba archiwalna zabezpieczała również znalezione, a pozostające bez opieki materiały archiwalne wyznaniowe, zwłaszcza klasztorne, diecezjalne i archidiecezjalne.

Przystępując, w początkach Polski Ludowej, do pracy z ogromnie uszczuplonym i zdeorganizowanym zasobem, archiwiści podjęli jeszcze inną, ale jakże ważną działalność. Sprawy archiwów polskich wprowadzone zostały do problematyki międzynarodowej. Polska ograbiona z dzieł kultury narodowej przez niemieckiego okupanta, podjęła na szeroką skalę akcję rewindykacyjną naszych materiałów archiwalnych, które znalazły się poza granicami państwa⁴⁵.

Przedstawiciele Wydziału Archiwów Państwowych brali udział w pracach odpowiednich organów międzyministerialnych; zgromadzono i opracowano materiały informacyjne do rewindykacji i przygotowano stronę rzeczową klauzul archiwalnych dla traktatów pokojowych⁴⁶. Istotne znaczenie miały kontakty z Misją Wojskową w Berlinie; za jej pośrednictwem otrzymano wiele szczególnie wartościowych materiałów archiwalnych, które trafiły do Archiwum Głównego Akt Dawnych oraz archiwów w Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie, Poznaniu, Olsztynie, Toruniu i Szczecinie⁴⁷. Nawet te częściowe zwroty zagrabionych akt poważnie zasiły państwowy zasób archiwalny. Akcja rewindykacyjna była nadal rozwijana i przybierała coraz szerszy zasięg. Poszukiwania wywiezionych archiwaliów trwały i w latach pięćdziesiątych — sześćdziesiątych, a właściwie proces rewindykacyjny dla polskich archiwistów trwa nadal⁴⁸.

Wnikliwe śledzenie losów akt wywożonych przez niemiecką administrację okupacyjną, sporządzanie — jak już wspomniano — dokładnych spisów i notatek dokumentujących miejsca przemieszczania archiwaliów — wszystko to stanowiło dobrą podstawę do rozwijania bardzo wnikliwej i zbudowanej na argumentach, wynikających z badań nauko-

⁴⁴ Ibid., s. 60.

⁴⁵ Prawne aspekty problematyki rewindykacyjnej w odniesieniu do źródeł historycznych omawiają: T. Walichnowski, *Przynależność terytorialna archiwów w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1977; W. Stępiak, *Problemy międzynarodowego prawa archiwalnego w dorobku archiwistyki polskiej*, „Archeion” 69, 1979.

⁴⁶ O sprawach związanych z akcją rewindykacyjną informowano w sprawozdaniach z działalności Wydziału Archiwów Państwowych 1945-1947. Por. „Archeion”, 17 i 18, 1948. Ponadto: A. Rybarski, *Rewindykacja i zabezpieczenie archiwaliów w latach 1945-1947*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 55, 1948.

⁴⁷ Por. m. in. A. Stebelski, *Czego archiwa polskie żądają od Niemiec i Austrii*, „Przegląd Historyczny”, t. 36, 1946; W. Suchodolski, *Archiwa polskie w obliczu strat poniesionych podczas wojny*, „Przegląd Biblioteczny”, t. 15, 1947; idem, *W sprawie okupacyjnych losów*, „Archeion”, 34, 1961. O materiałach rewindykacyjnych informują też: J. Jankowska, s. 61-62; H. Altman, s. 11.

⁴⁸ Archiwiści polscy nadal zabiegają o zwrot przetrzymywanych w archiwach Republiki Federalnej Niemiec przekazów źródłowych. Pisze o tym W. Stępiak, *Zasada przynależności terytorialnej archiwów i jej zastosowanie w stosunkach PRL z RFN i Berlinem Zachodnim*, (w:) *Prawne aspekty stosunków PRL—RFN* (pod redakcją J. Barcza), Warszawa 1982, s. 44 i n. Por. też S. Nawrocki, *Archiwa i zbiory archiwalne Berlina Zachodniego*, „Archeion”, 73, 1982.

wych, działalności rewindykacyjnej. Opracowana wówczas dokumentacja nadal nie traci swej aktualności.

Wszystkie omówione przedsięwzięcia ofiarnych pracowników archiwów sprzyjały kształtowaniu zasobu aktowego. Poczynając od pierwszych lat Polski Ludowej wzrastał on ustawicznie; wypełniały się półki magazynów archiwalnych. W latach 1945 - 1947 archiwa państwowe zgromadziły ogółem 25 tys. mb akt, ale już w roku 1952 nastąpił wzrost zasobu do 84 tys. mb (około 8 tys. zespołów)⁴⁹. W następnym okresie nadal powiększał się stan posiadania, chociaż — co też należy odnotować — już nie tak gwałtownie. W ciągu dalszych dziesięciu lat przyjęto z różnych instytucji i zabezpieczono około 40 tys. mb akt⁵⁰. Wówczas to archiwa zaczęły kształtować swój zasób w zależności od nowych nabytków, w dużym stopniu związanych ze zmianami ustrojowymi, dalszą rewindykacją oraz akcją scaleniową. Ponadto podjęte zostało, na szeroką skalę, scalanie między archiwami „... dla przeprowadzenia właściwej repartycji państwowego zasobu archiwalnego w archiwach centralnych i wojewódzkich”⁵¹. Istotny wpływ na dalsze kształtowanie zasobu wywarły — omówione już — akty prawodawcze⁵². Kreśląc nową organizację państwowej służby archiwalnej sprecyzowały one zasób poszczególnych archiwów. Godny podkreślenia jest fakt, że większość gromadzonego w latach sześćdziesiątych zasobu była związana już z XX wiekiem. Wzbogaciły one bazę źródłową Archiwum Akt Nowych oraz archiwów wojewódzkich i powiatowych. Zarysowała się w nich przewaga akt gospodarczych i samorządowych z zespołami: starostw i wydziałów powiatowych, banków, komunalnych kas oszczędności, instytucji spółdzielczych, ubezpieczeniowych, zakładów przemysłowych oraz górniczych z terenu Śląska i województwa łódzkiego. Nawiązując do tych lat zaznaczyć trzeba, że dzięki ogromnym zabiegom archiwa zdołały zabezpieczyć materiały obrazujące złożone i jakże dramatyczne pierwsze lata narodzin Polski Ludowej. A zadanie to nie było łatwe. Jednak — co słusznie podkreśla Leon Chajna — archiwa państwowe

⁴⁹ J. Jankowska, s. 63.

⁵⁰ W tym też okresie przekazano na makulaturę około 10 tys. mb akt w wyniku brakowania archiwalnego. H. Altman, s. 11.

⁵¹ J. Jankowska, s. 63 - 64. W archiwach znalazły się akta samorządu miejskiego i gminnego, ponadto funkcjonujących w pierwszych powojennych latach, a następnie likwidowanych, urzędów i instytucji. Szczególnie ważny dla archiwów problem scalania omawiany był na posiedzeniu Rady Archiwalnej. Por. J. Jankowska, *Drugie ogólne posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion”, 23, 1954, s. 205 - 207; idem, *Scalanie archiwaliów*, „Archeion”, 22, 1954, s. 18 - 20.

⁵² Wnikliwą analizę zasad kształtowania narastającego zasobu archiwalnego w świetle obowiązujących aktów prawnych przeprowadził M. Motas („Archeion”, 6, 1971, s. 53 - 66). Do problematyki nawiązują również m. in.: I. Koberdowa, *Problemy zabezpieczenia i kształtowania zasobów archiwalnych w archiwistyce współczesnej*, „Archeion”, 56, 1971, s. 25 - 31; Z. Krupska, M. Tarakanowska, *Problem kształtowania narastającego zasobu aktowego w Polsce Ludowej*, „Archeion”, 56, 1971, s. 51 - 69.

„... zgromadziły te akta w swych magazynach, walcząc o nie uparcie z urzędami nie rozumiejącymi, w toku ożywionej działalności, jakie znaczenie mają papiery sprzed kilku lat oraz z fabrykami, stale potrzebującymi makulatury”⁵³.

W celu uzupełnienia obrazu wielkości gromadzonych materiałów archiwalnych należy podać jeszcze kilka danych. Przeprowadzane kontrole zasobu archiwalnego wskazywały na dalszy jego wzrost. Pod koniec lat sześćdziesiątych przekroczył on 130 tys. mb, a w roku 1976 osiągnął 154 tys. Ogólnie oblicza się, że od 1952 r. zasób powiększył się o około 65 tys. mb akt; średnio więc wzrastał o około 2,7 tys. mb rocznie⁵⁴. Już od 1955 roku zasób państwowy uzupełniały fotografie, filmy, taśmy dźwiękowe, które zaczęło odtąd gromadzić Archiwum Dokumentacji Mechanicznej⁵⁵. Pod koniec ubiegłej pięcioletki, a więc w grudniu 1980 r. archiwa państwowe posiadały ogółem 164 603 mb akt (38 319 zespołów, 13 391 334 jednostek archiwalnych)⁵⁶. Do tego dołączyć należy jeszcze zasób ADM obliczany wówczas na 700 tys. fotografii, 7 tys. nagrań utrwalonych na ponad 12 tys. płyt i 5 tys. taśm, z których 86% związanych jest z dziejami Polski Ludowej⁵⁷.

Ostatnie lata cechował powolny wzrost zasobu państwowego. Przeobrażenia w życiu społeczno-związkowym, zmiany strukturalno-organizacyjne w jednostkach gospodarczych, a także administracji państwowej — wszystko to miało wpływ na formy kształtowania zasobu archiwalnego. Różne uzupełnienia poszczególnych archiwów złożyły się na aktualną wielkość państwowego zasobu archiwalnego. Na koniec grudnia 1983 r. wszystkie archiwa państwowe gromadziły ponad 171 tys. mb akt (40 668 zespołów, blisko 14 tys. jednostek archiwalnych)⁵⁸.

Tak więc w minionym okresie 40-lecia Polski Ludowej nastąpił ogromny wzrost państwowego zasobu archiwalnego. W tym też mieści się wysiłek wszystkich archiwistów, którzy pomimo wielkich trudności w sferze finansowej, wyposażenia technicznego, a głównie kłopotów lokalowych — potrafili doprowadzić do zgromadzenia i zabezpieczenia tak wielkiej bazy źródłowej.

⁵³ L. Chajn, s. 10.

⁵⁴ B. Kroll, *Podział zasobu archiwów państwowych według kryterium stanu opracowania*, „Archeion”, 70, 1980, s. 10. Już w grudniu 1978 zasób przekroczył liczbę 161 tys. mb akt. R. Piechota, *Wielkość i struktura zasobu archiwów państwowych w dwudziestolecie międzywojennym i PRL*, (w:) *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów*, s. 81.

⁵⁵ R. Nowicki, *Dwa lata działalności Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie*, „Archeion”, 41, 1964; J. Boniecki, *Zasób Archiwum Dokumentacji Mechanicznej*, „Archeion”, 73, 1982.

⁵⁶ T. Walichnowski, *Polskie archiwa państwowe*, s. 14.

⁵⁷ J. Boniecki, s. 39.

⁵⁸ Informacje te zaczerpnięto z opracowanego (w maszynopisie) sprawozdania z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1983.

8. CHARAKTERYSTYKA ZASOBU ARCHIWALNEGO

Tak ukształtowanym zasobem aktowym zarządza dziś Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych. Właśnie te archiwalia, występujące w różnorodnej postaci (akta, materiały kartograficzne, techniczne, fotografie, filmy, nagrania) zaliczane i kwalifikowane do wieczystego przechowywania z uwagi na swoją wartość historyczną, stanowią — zgodnie z ustawą — część narodowego zasobu archiwalnego. Materiały archiwalne swą treścią odzwierciedlają sprawy państwa, jego regionów i miast. Dotyczą one problematyki politycznej, gospodarczej, społecznej, kulturalnej i naukowej. Przekazy źródłowe o wartości wieczystej pozwalają zrozumieć naszą historię, wzbogacać wiedzę o przeszłości narodu. Wszystko, co kryją archiwa państwowe, służy pomocą w rozwiązywaniu podstawowych problemów współczesności, w podejmowaniu aktualnych i perspektywicznych rozwiązań dotyczących gospodarki narodowej.

Obecnie zabezpieczone i udostępnione do badań państwowy zasób archiwalny składa się z bezcennych i unikalnych materiałów świadczących o dziejach narodu i państwa polskiego — od wczesnego średniowiecza, poczynając od XII w., aż do czasów współczesnych. Wszystkie źródła tworzą więc niezastąpioną podstawę do wszechstronnych badań nad przeszłością oraz teraźniejszością Polski i Polaków⁵⁹. Nie można dziś podjąć jakichkolwiek badań naukowych traktujących o dziejach Polski, aż do końca pierwszej wojny światowej — bez sięgania i prowadzenia poszukiwań źródłowych w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Najstarsze z archiwów o charakterze centralnym w bogatej spuściźnie historycznej posiada m. in. akta władz naczelnych i centralnych: doby przedrozbiorowej, okresu reform stanisławowskich i powstania kościuszkowskiego, byłego Księstwa Warszawskiego i byłego Królestwa Polskiego, a także pozostałość aktową rodów. Tam też zabezpieczone są źródła związane z dziejami walk wyzwolenczo-narodowych. Okres międzywojenny bierze swój początek w zasobie Archiwum Akt Nowych. Właśnie z tą placówką łączyć musimy dążność do odzwierciedlenia dziejów 40-lecia Polski Ludowej, poczynając od materiałów archiwalnych składających się na zespół akt Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Tam są również akta: władz i instytucji centralnych okresu po II wojnie światowej, a także gospodarcze. Z problematyką najbliższych nam dziejów związany jest zasób Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, który — jak już wspomniano — w 86% dotyczy Polski Ludowej; w nim znajdują się nagrania dźwiękowe obrad Krajowej Rady Narodowej z lat 1945 - 1946. Wreszcie, zasób archiwów państwowych działających

⁵⁹ Wartości historyczne materiałów archiwalnych omawia A. Tomczak, *Stan i sprawy archiwów i narodowego zasobu archiwalnego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Nauka Polska”, 9/10, 1981, s. 24.

na terenie województw, umożliwiający odtworzenie obrazu sytuacji polityczno-społecznej i gospodarczej regionu⁶⁰.

W powyższym ujęciu wskazano tylko na niektóre problemy badawcze, możliwe do podjęcia na podstawie materiałów zachowanych w archiwach państwowych. W nich bowiem kryje się pamięć narodu; w oparciu o te przekazy — jak pisze Andrzej Tomczak — „...rozwija się narodowa historiografia, znaczenie zaś nauki historycznej dla każdego narodu w ogóle, a narodu polskiego szczególnie, jest powszechnie znane”⁶¹. Jeżeli przybliżamy wartość materiałów archiwalnych, to również i dlatego, aby wskazać, że jest on częścią dóbr kultury narodowej, świadectwem przeszłości minionych pokoleń. Doświadczenia odległe i te bliskie dowodzą jednak, iż przekonanie o tym fakcie nie przeniknęło jeszcze do powszechnej świadomości. Rzeczywistość wzbudza więc niepokój wśród archiwistów, którzy jednak nie ustają w aktywnym działaniu umożliwiającym wszechstronne upowszechnienie przekazów źródłowych o wartości wieczystej.

9. NAUKOWE POMOCE ARCHIWALNE

Archiwiści opracowują materiały archiwalne, a także sporządzają różnego rodzaju pomoce naukowe. Działalność ta, zarówno pod względem jej organizacji, jak i zasięgu, w minionych latach ulegała różnorodnym przeobrażeniom. Istotny wpływ na opracowywanie i tworzenie aparatu naukowo-ewidencyjnego wywarły zmiany spowodowane ukazaniem się zarządzeń i wskazówek metodyczno-archiwalnych. Po zniszczeniach wojennych praca w archiwach rozpoczynała się od podstaw. Wprowadzenie do obiegu pojęcia państwowego zasobu archiwalnego oraz ustalenie jednolitej centralizacji systemu archiwalnego — wszystko to sprzyjało „...realizacji podstawowego zadania archiwów — opracowania zasobu archiwalnego”⁶². Stosunkowo duża różnorodność akt — o czym była mowa — wymagała wielu uzgodnień i ustaleń terminologicznych. Problem ten został uregulowany już w 1952 r., kiedy to ukazał się pierwszy słownik archiwalny⁶³.

W minionym okresie ustawicznie powiększał się stan ilościowy wpro-

⁶⁰ W celu przybliżenia zawartości aktowej zasobów poszczególnych archiwów Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych już w 1953 r. przystąpiła do wydawania archiwalnych biuletynów informacyjnych. Ukazały się też przewodniki po zasobach archiwów: *Archiwum Głównego Akt Dawnych* (Warszawa 1975, wyd. II); *Archiwum Akt Nowych* (Warszawa 1973); *Archiwum Państwowego miasta Poznania i Województwa Poznańskiego* (Warszawa 1969) oraz *Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie* (Warszawa 1964).

⁶¹ A. Tomczak, *Stan i sprawy archiwów*, s. 24.

⁶² W. Maciejewska, *Opracowywanie państwowego zasobu archiwalnego w Polsce Ludowej*, „Archeion”, 41, 1964, s. 91.

⁶³ *Polski Słownik Archiwalny*, Warszawa 1952 (oprac.: A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff). Wkrótce przystąpiono do pracy nad nową jego wersją. Obecnie funkcjonuje *Polski Słownik Archiwalny* wydany w 1974 r. (oprac. zbiorowe pod red. W. Maciejewskiej).

wadzanych do obiegu naukowego materiałów archiwalnych. Wzrastała równocześnie liczba inwentarzy — od kilkuset do kilku tysięcy, by już w 1963 r. osiągnąć 12 240 (w tym 8 739 książkowych oraz 3 511 kartkowych)⁶⁴. Dalszy rozwój prac podstawowych w archiwach wpływał na powiększenie aparatu naukowego. Następne lata przyniosły dodatkowe wyniki; na koniec 1976 r. archiwa państwowe dysponowały już 22 149 inwentarzami, z których 15 009 występowało w postaci książkowej oraz 7 140 — kartkowej⁶⁵. Nie ulega wątpliwości, że działalność związana z opracowywaniem i sporządzaniem naukowych pomocy archiwalnych odgrywała, a także odgrywa, istotną i jakże ważną rolę. Archiwiści są świadomi tego, że głównie tą drogą możliwe staje się przybliżenie i wprowadzenie do obiegu materiałów o wartości historycznej. Widząc konieczność jak najpełniejszego i wszechstronnego wykonywania oraz rozwijania prac podstawowych — ustawicznie powiększali stan ilościowy pomocy archiwalnych. Ubiegła pięcioletka (1976-1980) zamknięta została liczbą 25 586 inwentarzy (17 554 książkowych i 8 032 kartkowych). Dalszy wzrost przynoszą następne trzy lata; według stanu na dzień 31 grudnia 1983 r. archiwa państwowe posiadały ponad 26 tys. inwentarzy książkowych i kartkowych.

Wszystkie powyższe dane dowodzą, jak duże znaczenie nadaje się czynnościom, dzięki którym stwarzane są możliwości przybliżenia materiałów archiwalnych. To przekonanie, szeroko rozpowszechnione w społeczności archiwistów, nabrało szczególnego znaczenia w latach sześćdziesiątych, kiedy zaczęło wzrastać zainteresowanie bazą źródłową obrazującą najnowsze dzieje Polski Ludowej. Archiwiści wyszli — w swoim zakresie funkcjonowania — i tym razem naprzeciw potrzebom nauki i gospodarki narodowej.

10. UDOSTEPNIANIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

Służąc ogólnospołecznym potrzebom, archiwa państwowe udostępniają zgromadzone i opracowane już zasób. Działalność ta należy do jednej z najważniejszych. Materiały archiwalne oddawane są do obiegu dla badań historycznych, dla bieżących potrzeb państwa i obywateli. W latach powojennych problem ten uregulowany został odpowiednimi normatywami. W miarę porządkowania i opracowywania zespołów archiwalnych badacze otrzymywali coraz to nowe partie akt. W zasadzie zainteresowanie materiałami archiwalnymi, udostępnianymi w pracowniach naukowych, obserwowane było od momentu zakończenia wojny. W pierwszych latach frekwencja wyrażała się skromną liczbą 50 do 100

⁶⁴ W. Maciejewska, *Opracowywanie państwowego zasobu archiwalnego*, s. 89. Problemy kształtowania aparatu naukowo-ewidencyjnego omawia R. Piechota, *Pomoc archiwalne — stan obecny i perspektywy*, „Archeion”, 67, 1979, s. 53-71.

⁶⁵ T. Walichnowski, *Polskie archiwa państwowe*, s. 15. Wiele inwentarzy archiwalnych wydanych zostało drukiem.

badaczy. Dopiero po roku 1951 następował zwiększony napływ historyków do pracowni naukowych archiwów. Jak dowodzą zapisy sprawozdawcze w 1951 r. z archiwów korzystało 1300 badaczy. W ciągu następnego pięciolecia liczba ta podwoiła się, a w 1960 r. osiągnęła blisko cztery tysiące. Pierwsze 20-lecie Polski Ludowej archiwa państwowe zamknęły liczbą 40 tys. badaczy, którym udostępniono ponad 900 tys. jednostek archiwalnych⁶⁶. W tym to czasie najwięcej korzystających odwiedziło pracownie naukowe Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie i Archiwum Państwowego w Krakowie. Ożywiony ruch w udostępnianiu miał miejsce w Archiwum Akt Nowych. Wzrastał się obieg naukowy m. in. w archiwach Wrocławia, Poznania i Gdańska. Wszystko to wskazywało coraz dobitniej, że archiwa państwowe stały się podstawowym źródłem dokumentacyjnym.

Przy omawianiu tak istotnego działania archiwów państwowych, warto wskazać na główne kierunki szerszych i węższych zainteresowań badaczy, korzystających z przekazów źródłowych. W pierwszych latach odbudowy życia naukowego i społecznego Polski Ludowej dominowały zainteresowania problematyką społeczno-gospodarczą. Przejaw wzrastającego nasilenia korzystających obejmował różne okresy historyczne. Powoli, ale dość regularnie, badaniami obejmowane były dzieje nowożytne i najnowsze. W kręgu zainteresowań naukowych znalazły się też lata II Rzeczypospolitej i drugiej wojny światowej. Szczególnego znaczenia zaczęły nabierać badania dziejów Polski Ludowej. Rejestracja tematów zgłaszanych w archiwach dowiodła, że problematyka prac naukowych kształtowała się w minionych latach zgodnie z ogólnymi potrzebami społecznego zainteresowania⁶⁷. Wysilek świata historycznego szedł w kierunku „... usunięcia białych plam naszej dzisiejszej historiografii”⁶⁸. Tym zainteresowaniom podporządkowane były równocześnie działania archiwów, podejmujących opracowania odpowiednich części zasobu aktowego. Przygotowywano więc materiały traktujące o dziejach klasy robotniczej, dziejach wsi i przemysłu, rozwoju miasta i regionu. W głównej problematyce XX-wiecznej badania objęły: dzieje partii politycznych, historię powstań śląskich i wielkopolskiego, walki klasowe wsi i miast. Okres II wojny światowej znalazł wyraz w podejmowanych tematach dotyczących terroru okupanta, martyrologii, obozów koncentracyjnych i ruchu oporu. Na szeroką skalę zaczęły rozwijać się badania wokół, najbliższych naszym czasom, dziejów Polski Ludowej, a w tym pierwszych lat kształtowania się władzy, reformy rolnej, nacjonali-

⁶⁶ H. Stebelska, *Udostępnianie materiałów archiwalnych w archiwach państwowych Polski Ludowej*, „Archeion”, 41, 1964, s. 130. Por. też: H. Altman, s. 13.

⁶⁷ Tematykę prac podejmowanych na podstawie źródeł archiwalnych ujmują specjalne wydawnictwa Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, zapoczątkowane w 1957 r. Por.: „Wykaz tematów opracowywanych na podstawie rękopiśmiennych źródeł archiwalnych i bibliotecznych”.

⁶⁸ H. Stebelska, s. 131.

zacji przemysłu, akcji osadniczej na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Godny odnotowania jest również problem przekroju zawodowego korzystających. Pracownie archiwów odwiedzali początkowo historycy. Z biegiem lat w grupie interesujących się materiałami źródłowymi znaleźli się studenci piszący prace magisterskie, osoby uzupełniające wykształcenie na studiach zaocznych. Stan liczebny powiększali też regionaliści, na co miała duży wpływ działalność popularyzatorska archiwów państwowych, przejawiająca się przede wszystkim w organizowaniu wystaw i pokazów archiwalnych, akcji odczytowej oraz nawiązaniu współpracy ze szkołami i środkami masowego przekazu⁶⁹. Pracownie naukowe odwiedzać zaczęli (regularnie) badacze z zagranicy. W latach 1971 - 1975 archiwa państwowe zanotowały 30 055 osób, które odwiedziły pracownie 205 417 razy. Prowadzącym poszukiwania źródłowe udostępniono 738 330 teczek akt oraz 232 103 fotografii. Również w kolejnym okresie (1976 - 1980) wzrosła liczba korzystających (33 421), odwiedzin (242 311), jak też przekazanych do obiegu naukowego odpowiednich materiałów archiwalnych (1 082 946 jednostek archiwalnych)⁷⁰.

Zgodnie z nałożonymi na archiwa państwowe obowiązkami, problematykę udostępniania rozszerzono poprzez organizowanie kwerend tematycznych na potrzeby — wewnętrzne, instytutów, placówek i ośrodków naukowych krajowych oraz zagranicznych. Poważną, a równocześnie jakże użyteczną działalność rozwinięto — i do dziś kontynuowaną — w zakresie wydawnictw źródłowych historycznych. Praca, która koncentrowała się początkowo na zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych, z biegiem lat przybrała szersze rozmiary. Do przedsięwzięć edytorskich o zasięgu krajowym i zagranicznym włączone zostało Archiwum Akt Nowych oraz inne, w zależności od stopnia zainteresowania, archiwa państwowe. Udostępnianie poprzez publikacje, szczególnie ważnych materiałów archiwalnych stało się dobrą formą ich popularyzacji, a równocześnie odpowiednim środkiem stwarzającym możliwości ich przetrwania⁷¹.

⁶⁹ Minione lata dowodzą, że „... archiwa polskie raz wkroczywszy na drogę pracy kulturalno-oświatowej, mimo trudności wynikających głównie z braku odpowiednich pomieszczeń i wyposażenia technicznego, wytrwale i konsekwentnie na tej drodze postępują”. S. Pańków, *Działalność popularyzatorska archiwów państwowych w Polsce Ludowej*, „Archeion”, 41, 1964, s. 148. Do tej problematyki nawiązuje również M. Bandurka, *Archiwa a badania regionalno-historyczne w dwudziestolecu międzywojennym i w PRL*, (w:) *Sześćdziesiątolecie archiwów państwowych*, s. 86 i n.

⁷⁰ Dane zaczerpnięto z materiału sprawozdawczego NDAP. Por. też: T. Walichnowski, *Polskie archiwa państwowe*, s. 23; A. Zagrodzki, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych w latach 1971 - 1975*, „Archeion”, 65, 1977, s. 295 - 301.

⁷¹ Inne formy udostępniania materiałów archiwalnych omawia H. Stebelska, s. 132 - 136. Por. też: H. Barczak, S. Nawrocki, Cz. Włodarska, *Zagadnienie informacji naukowej w archiwach państwowych*, „Archeion”, 56, 1971, s. 33 - 49. Pomocą w udostępnianiu służą też wydane przez NDAP informatory tematyczne. Por. m. in.: *Rady narodowe w latach 1944 - 1950. Informator o materiałach źródłowych przechowywanych w archiwach PRL*, Warszawa 1969 (opracowali: H. Barczak, B. Jagiełło,

11. O KADRACH ARCHIWALNYCH I KSZTAŁCENIU

Wszelkie osiągnięcia archiwów państwowych zawsze uzależnione były od stanu osobowego, od przygotowania zawodowego i bezpośredniego zaangażowania pracowników. Jak już wspomniano, początki w tym zakresie były trudne, każde przedsięwzięcie trzeba było zaczynać od nowa. Archiwa były zniszczone, a ich personel — ten, który ocalał — rozproszony. Określone cele i zadania służby archiwalnej, zakładające rozwój sieci oraz nakładające odpowiednie obowiązki związane z nadzorem nad narastającym zasobem — miały decydujący wpływ na wzrost zatrudnienia. Pod koniec 1945 r. w archiwach pracowały 64 osoby; już w 1951 r. liczba ta powiększyła się do 429. W tej grupie 217 pracowników działalności podstawowej związanych było bezpośrednio z merytoryczną pracą archiwalną⁷². Choć w niektórych latach występowała stosunkowo duża płynność kadr, to jednak ogólny stan liczebny powiększał się.

Dla archiwów państwowych istotne znaczenie miały decyzje podjęte na podstawie uchwały Rady Ministrów z 1962 r. w sprawie wykazu placówek uprawnionych do zatrudniania samodzielnych i pomocniczych pracowników naukowo-badawczych⁷³. Zachodzące więc zmiany wpływały na powiększanie stanu liczebnego, który już w 1967 r. wzrósł do 910 osób⁷⁴. Również i następne lata przynosiły korzystne rozwiązania, co też wiązało się z ustawicznie wzrastającym państwowym zasobem archiwalnym i potrzebą organizowania nad nim nadzoru. Konieczność prowadzenia wizytacji archiwów zakładowych jednostek organizacyjnych wytwarzających materiały archiwalne spowodowała skierowanie tam poważnej grupy doświadczonych pracowników⁷⁵. Tak więc odpowiednie zabiegi Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych przyniosły dalsze rezultaty; powiększała się ogólna liczba pracowników, a w tym i grupa pracowników naukowych. Na koniec 1983 r. w archiwach państwowych pracowało około 1100 osób. Grupa pracowników naukowych, po dokonanym w 1981 r. przeglądzie kwalifikacyjnym, zamknęła się liczbą 110 osób.

Starania o nadanie kształtu strukturze stanu osobowego archiwów

M. Pestkowska); *Ziemie Zachodnie i Północne w latach 1945 - 1949. Informator o materiałach archiwalnych*. Tom I — *Archiwa centralne*, Warszawa 1976 (opracowały: M. Lewandowska i M. Turlejska).

⁷² J. Kazimierski, s. 32.

⁷³ Chodzi o uchwałę nr 164/62 Rady Ministrów z 27 kwietnia 1962 r. Jej tekst oraz wykaz archiwów państwowych uprawnionych do zatrudniania pracowników naukowo-badawczych w „Archeionie”, 38, 1963, s. 272 - 274. Por. też: J. Kazimierski, s. 33.

⁷⁴ T. Manteuffel, s. 20.

⁷⁵ Sytuacja panująca w archiwach zakładowych do dziś budzi poważny niepokój również z uwagi na zatrudnianie tam pracowników o niskich kwalifikacjach. Problem ten szerzej omawia Z. Krupska, *Sytuacja kadrowa w archiwach zakładowych urzędów i instytucji centralnych. Stan na rok 1977*, „Archeion”, 70, 1980, s. 157 - 176.

państwowych łączyły się w minionych latach z potrzebą doskonalenia umiejętności zawodowych archiwistów. Okres 40-lecia Polski Ludowej obfitował w służbie archiwalnej w wiele różnych zamierzeń. Tak ważny i nie rozwiązany w okresie międzywojennym problem kształcenia własnej kadry — doczekał się realizacji. Zyskał on na wadze, gdyż — jak zauważył M. Friedberg — „... personel archiwalny uległ znacznym przemianom osobowym, a równocześnie rozrósł się wielokrotnie co do swej liczby. Problem docenili również starsi i wybitniejsi archiwiści, poświęcając wiele wysiłku przygotowaniu młodego personelu”⁷⁶. Słusznie podkreśla się, że właściwie nie byłoby możliwe osiągnięcie odpowiedniego poziomu pracy „... bez systematycznego doskonalenia kadr”⁷⁷. Już w pierwszych latach po 1945 r. przeszkolono prawie cały ówczesny personel. Obok kursów podstawowych odbywały się specjalne szkolenia dla kierowników archiwów. Odpowiednią formę nadano również zajęciom grupującym pracowników archiwów, zajmujących się wybraną problematyką zawodową⁷⁸.

Dużą troskę przejawiała państwowa służba archiwalna o dopływ kadr wykwalifikowanych. Pierwotna koncepcja rekrutowania kandydatów spośród absolwentów historii nie przyniosła pożądanych rezultatów. Sukcesem jednak okazało się uruchomienie już w roku 1951 studium archiwalnego w Toruniu⁷⁹. Dalsze starania i pomyślnie rozwijające się kontakty z uczelniami przyniosły korzystne rozwiązania. Dziś możemy stwierdzić, że sprawy kształcenia i doskonalenia archiwistów przedstawiają się pomyślnie⁸⁰. Rozbudowane zostało kształcenie wyższe; w 9 uniwersytetach na kierunkach historii zorganizowana została specjalizacja archiwistyczna⁸¹. W dwóch ośrodkach uniwersyteckich (Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) funkcjonują studia podyplomowe. Działają też dwie pomaturalne szkoły dla archiwistów. W archiwach państwowych stworzono ponadto ułatwienie

⁷⁶ M. Friedberg, *Przygotowanie do zawodu archiwisty*, „Archeion”, 44, 1966, s. 21.

⁷⁷ J. Kazimierski, s. 33.

⁷⁸ Interesująca nas problematyka znalazła odbicie w artykule S. Stanisławskiej i M. Tarakanowskiej, *Potrzeby kształcenia i doskonalenia kadr archiwalnych w świetle potrzeb państwowej służby archiwalnej*, „Archeion”, 67, 1977, s. 41 - 52.

⁷⁹ F. Paprocki, *Pięć lat Studium Archiwalnego w Toruniu*, „Archeion”, 27, 1957, s. 315 - 318. Por. też: A. Tomczak, *Specjalizacja archiwistyczna na UMK w Toruniu w latach 1951 - 1981*, (w:) *Problemy kształcenia archiwistów na uniwersytetach*, Toruń 1982, s. 9 i n.

⁸⁰ Sprawy kształcenia archiwistów były przedmiotem obrad konferencji zorganizowanej 9 grudnia 1977 r. w Gdańsku przez Komisję Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Patrz: *Uniwersyteckie kształcenie archiwistów*, Warszawa—Łódź 1978 (oprac. M. Lewandowska).

⁸¹ Pełna prezentacja programów kształcenia archiwistów w poszczególnych uczelniach — w specjalnym wydawnictwie — zob. przypis 79 (*Problemy kształcenia*, s. 64 - 96 i 152 - 161). Por. też: A. Tomczak, *Kształcenie archiwistów w Polsce i innych krajach europejskich*, „Archeion”, 66, 1978, s. 29 - 65 (szczególnie s. 56 - 61: programy zagranicznych szkół archiwalnych); I. Janosz-Biskupowa, *Kształcenie archiwistów na uniwersytetach polskich*, „Archeion”, 67, 1979, s. 25 - 39.

dla pracowników zdobywających stopnie naukowe⁸². Chociaż funkcjonuje, omówiony już system kształcenia i przygotowywania wyspecjalizowanych kadr, to jednak — co wymaga podkreślenia — bywa i tak, że archiwa państwowe muszą zatrudniać osoby bez fachowego przygotowania. Jak się okazuje — wielu absolwentów nie widzi możliwości podejmowania pracy w archiwach. Różne są tego przyczyny, a między innymi warunki pracy, które nie zawsze zachęcają młodych adeptów.

12. Z DZIAŁALNOŚCI NAUKOWO-WYDAWNICZEJ ARCHIWÓW

Z rozwojem systemu kształcenia kadry o wysokich kwalifikacjach — związana jest działalność naukowa i wydawnicza archiwów państwowych. Już w pierwszych latach powojennych podjęte zostały przedsięwzięcia, które z każdym rokiem przybierały szerszy zasięg⁸³. Początkowo w kręgu aktywnych byli doświadczeni, z lat przedwojennych, pracownicy archiwalni; później szeregi podejmujących pracę naukową uzupełniała kadra kształcona już w Polsce Ludowej⁸⁴. Szczególnej rozmachu nabrała działalność w archiwach zatrudniających pracowników naukowych. Przedmiotem ich zainteresowania stały się zagadnienia archiwistyki i archiwoznawstwa. W archiwach podejmowano i realizowano tematy traktujące o dziejach reprezentowanych placówek. Istotne znaczenie miały prace dotyczące losów archiwów i materiałów archiwalnych w latach II wojny światowej. W licznych publikacjach, będących wynikiem prowadzonych badań indywidualnych, podnoszono problem metodyczno-archiwalny. Nie uszła uwadze archiwistów problematyka teorii; podjęto również — nie urzeczywistnioną w latach międzywojennych — sprawę słownika terminologii archiwalnej, o czym już wspomniano. Ważnym wydarzeniem było ukazanie się książki dotyczącej problemów archiwistyki współczesnej⁸⁵.

W kręgu zainteresowań znalazła się działalność międzyarchiwalnych zespołów naukowo-badawczych, rozwiązujących wybrane problemy, ważne dla całej służby archiwalnej. Często wynikiem ich pracy były in-

⁸² Według stanu na koniec 1977 r. wśród zatrudnionych z wyższym wykształceniem 42 osoby zdobyły stopień doktora w trakcie pracy w państwowej służbie archiwalnej. Por. M. Lewandowska, *Aktualny stan kadry naukowo-badawczej w archiwach państwowych*, (w:) *Działalność naukowa archiwów polskich*, Warszawa—Łódź 1976, s. 48. Wszechstronne omówienie tego problemu w pracy tejże: Kadra naukowa archiwów państwowych w Polsce Ludowej 1945-1982 (praca złożona do druku).

⁸³ Potrzeby rozwijania pracy naukowej sformułowane zostały już w pierwszych planach działalności archiwów państwowych. Por. m. in.: R. Gerber, *Cele i zadania*, s. 8-9; M. Bielińska, *Stan i zadania archiwów wobec aktualnych potrzeb nauki historycznej*, „Archeion”, 26, 1956, s. 3-17; K. Arłamowski, *Postulaty badawcze w zakresie archiwistyki współczesnej i organizacja badań*, „Archeion”, 37, 1962, s. 27-47.

⁸⁴ Problem omawia P. Bańkowski, *Działalność naukowa i wydawnicza państwowej służby archiwalnej w Polsce Ludowej*, „Archeion”, 41, 1964, s. 159 i n.

⁸⁵ Chodzi o pracę Cz. Biernata, *Problemy archiwistyki współczesnej*, Warszawa 1977.

strukcje, wytyczne czy też wskazówki metodyczne. Odbudowa i rozbudowa archiwów — zaznacza Tadeusz Manteuffel — „... stworzyły warunki do nawiązania stosunków międzynarodowych”⁸⁶. W tym też znalazła się funkcjonalność zespołów naukowych służb archiwalnych krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej⁸⁷. Aktywny był udział archiwistów polskich w różnych komisjach i radach, a także międzynarodowych konferencjach i kongresach archiwistów⁸⁸.

Życie naukowe rozwijało się w minionych latach również w ramach zebrań organizowanych przez archiwa. Ta specyficzna forma działalności archiwów po wojnie — jak zaznacza P. Bańkowski — okazała się szczęśliwą, trwałą inicjatywą archiwalną zapoczątkowaną w roku 1949 przez dyrektora Rafała Gerbera⁸⁹. Na podstawie referatów opracowanych przez pracowników archiwów i wygłaszanych na zebraniach naukowych, podejmowano dyskusję wokół problemów związanych z teorią i praktyką archiwalną. Nieodłączną częścią posiedzeń stały się analizy krytyczne bieżącej literatury archiwalnej — polskiej i zagranicznej, a także wydawnictw historycznych oraz publikacji źródeł. Podjęta w powojennych latach działalność przynosi do dziś widoczne rezultaty w postaci poważnego dorobku naukowego wielu pracowników. Słusznie zauważa się, że „... wkład posiedzeń naukowych w rozwój archiwistyki jest znaczny”, a wiele referatów przygotowywanych na zebrania opublikowano na łamach „Archeionu”⁹⁰. Obok wdrażania zasad metodycznych i dydaktycznych zebrania te spełniają „... rolę poważnego warsztatu pracy naukowo-twórczej”⁹¹.

Należy również odnotować współdziałanie archiwów z placówkami pokrewnymi, bibliotekami, muzeami oraz instytutami naukowymi. Niejednokrotnie podejmowane były wspólne wydawnictwa źródłowe, do których podstawowe przekazy czerpano z zasobu archiwów państwowych.

⁸⁶ T. Manteuffel, s. 23.

⁸⁷ Sprawy zacieśnienia kontaktów między dyrekcjami archiwów państw socjalistycznych omawiano w czasie narady w Moskwie (19 - 22 marca 1968 r.). Por. L. Chajn, *Narada kierowników dyrekcji archiwów państw socjalistycznych*, „Archeion”, 50, 1968, s. 271. Wynikiem jednego zespołu naukowego, w którym bierze też udział Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, jest ukazanie się pierwszego tomu „Słownika współczesnej terminologii archiwalnej krajów socjalistycznych” (wersja rosyjska, Moskwa 1982). Słownik obejmuje 417 haseł definiowanych w języku rosyjskim oraz ich odpowiedniki w 10 językach: bułgarskim, czeskim, hiszpańskim, mongolskim, niemieckim, polskim, rumuńskim, słowackim, węgierskim i wietnamskim.

⁸⁸ Szczególne znaczenie ma udział przedstawicieli państwowej służby archiwalnej w Międzynarodowych Kongresach Archiwów, organizowanych począwszy od 1950 r. Ostatni obradował w 1980 r. w Londynie, najbliższy — już dziesiąty — odbędzie się w Bonn (1984). Informacje i obszerniejsze omówienia na łamach „Archeionu”: 27, 1957; 34, 1961; 40, 1964; 51, 1969; 59, 1973; 66, 1978; 73, 1982.

⁸⁹ P. Bańkowski, *Pół wieku*, s. 23.

⁹⁰ B. Kubiczek, *Posiedzenie naukowe w archiwach państwowych (1949 - 1980)*, „Archeion”, 74, 1982, s. 132.

⁹¹ P. Bańkowski, *Pół wieku*, s. 165.

Wreszcie w tych rozważaniach godna jest odnotowania działalność podjęta w niedługim czasie po tragedii wojennej, a związana z wydaniem czasopisma naukowego Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych „Archeionu”. W okresie międzywojennym, poczynając od roku 1927, ukazało się 16 tomów; pierwszy powojenny numer siedemnasty „... ujrzał światło dzienne w Polsce Ludowej pod koniec grudnia 1947 roku”⁹². Ostatnio przekazany został czytelnikom kolejny 77 tom.

Z działalnością wydawniczą wiązać należy jeszcze „Teki Archiwalne” — publikujące, poczynając od roku 1953, źródła historyczne małego formatu⁹³. Materiały te odnalezione przez archiwistów w trakcie opracowywania zespołów akt, po odpowiednim przygotowaniu naukowo-edytorskim wprowadzane zostają do obiegu. „Teki” ukazujące się w różnych odstępach czasowych, osiągnęły już w sumie 19 tomów. Znalazły się tam źródła staropolskie i XIX-wieczne, dotyczące problematyki międzywojennej, okresu okupacji, a również pierwszych lat władzy ludowej.

Działalność wydawnicza w minionych latach to również wiele innych pozycji z dziedziny archiwistyki i archiwoznawstwa, których autorami są pracownicy archiwów państwowych⁹⁴.

*

W niniejszym ujęciu omówiono jedynie niektóre dziedziny życia archiwalnego i działalności państwowej służby archiwalnej. Zwrócono uwagę na losy archiwaliów w latach wojny i okupacji, na problematykę organizacji sieci archiwalnej i prac legislacyjnych w okresie powojennym, na opracowywanie zasobu archiwalnego, kształcenie zawodowe i działalność naukowo-wydawniczą. Już z tego przeglądu widoczne są osiągnięcia lat powojennych. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że archiwistyka polska w minionym okresie rozwijała się harmonijnie; archiwa dokonały wielkiego wysiłku. Rozwinięte zostały różnorodne formy działania metodyczno-archiwalnego. Powołane zostały komisje o znaczeniu merytorycznym. Archiwa korzystają z pomocy przedstawicieli nauk pomocniczych historii oraz doświadczeń innych placówek pokrew-

⁹² Ibid., s. 170. Idem, *Narodziny i międzywojenne lata*, s. 76. Wydany został w pierwszej połowie roku następnego. W cyklu powojennych numerów „Archeionu”, szczególnie miejsce zajmuje podwójny numer 19 - 20 (wydany w 1951 r.), w którym opublikowany został artykuł K. Konarskiego, *Podstawowe zasady archiwistyki*. Zawartość wydanych tomów ujmują: „Spis rzeczy do tomów 1 - 50” (Warszawa 1969 — dodatek do tomu 50) oraz „Bibliografia zawartości „Archeionu” 51/1969 - 65/1977” (dodatek do tomu 65, 1977) — w opracowaniu R. Piechoty.

⁹³ Ukazanie się pierwszego tomu „Tek” w roku 1953 zbiegło się ze szczególnym natężeniem akcji wydawniczej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych — za znacza P. Bańkowski, *Działalność naukowa*, s. 172.

⁹⁴ Ibid., obszerne omówienie dorobku wydawniczego pierwszych 20 lat powojennych (szczególnie s. 170 - 177). Prace archiwistów, wydane drukiem, omawiane są na łamach poszczególnych tomów „Archeionu”. Por. też: *Katalog wydawnictw NDA i podległych jej archiwów 1948 - 1974*, Warszawa 1974 (oprac. E. Brańska); *Pomocze archiwalne opublikowane w latach 1976 - 1980*, „Archeion”, 71, 1981, s. 25 - 28; (do artykułu T. Walichnowskiego, *Polskie archiwa*).

nych. Państwowa służba archiwalna usprawniła technikę sporządzania pomocy archiwalnych, przeprowadzono kilka inwentaryzacji tematycznych — jak zaznacza A. Tomczak — „na niespotykaną poprzednio skalę”⁹⁵. W omawianym okresie nastąpił rozwój działalności naukowej i wydawniczej. Rozwinięty został aparat informacyjny archiwów państwowych.

Szczególnie ważnym elementem działania lat powojennych stał się nadzór nad blisko 11 tys. jednostek organizacyjnych (urzędów centralnych, instytucji państwowych), w których funkcjonują archiwa zakładowe. Obok tych czynności podjęty został w 40-leciu ogromny wysiłek w zakresie ratowania substancji archiwalnej. Przedmiotem ustawicznych zabiegów stała się konserwacja i ochrona materiałów historycznych. Z tym też powiązано mikrofilmowanie zabezpieczające, ustalając kolejność czynności, uzależnioną od potrzeb nauki i gospodarki narodowej.

Państwowa służba archiwalna rozwinęła — jak wspomniano — żywe kontakty zagraniczne. Widoczne jest aktywne uczestnictwo w międzynarodowym życiu archiwalnym. Archiwiści polscy utrzymują ścisłe kontakty z wieloma placówkami pokrewnymi krajów RWPG, jak też i zachodnich.

Wreszcie należy podkreślić raz jeszcze szczególne osiągnięcie, zamykające dorobek w 40 roku Polski Ludowej, jakim stało się uchwalenie przez Sejm ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. W ślad za tym idące rozporządzenia wykonawcze ukierunkują działalność placówek na dalsze lata. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że pełną realizację założeń ustawy umożliwi pozytywny stosunek wszystkich pracowników archiwów państwowych.

Archiwa — to przecież jednocześnie żywi ludzie, to wielka dziś „... rzesza pracowników archiwalnych. Bez fachowej i rzetelnej pracy tych ludzi nie osiągnęlibyśmy tego, czym się dziś szczycimy”⁹⁶. Należy jeszcze dodać, że te sukcesy niejednokrotnie przychodziły w trudnych warunkach, jakie towarzyszyły pracy archiwalnej.

Minione lata wypełniała praca całego środowiska archiwistów. Ale sukcesy byłyby o wiele większe, gdyby nie poważne kłopoty, z którymi ustawicznie boryka się państwowa służba archiwalna. Pomimo ogromnego wysiłku utrzymuje się niekiedy niska ranga placówek archiwalnych w odniesieniu do całokształtu życia kulturalnego społeczeństwa. Poważny niepokój budzi stan fizyczny gromadzonych materiałów archiwalnych, które przecież są dowodem przeszłości narodu. Krytyczny stan zarysował się w substancji lokalowej. Pomimo wysiłku — pozostaje wiele do zrobienia w dziedzinie nadzoru nad narastającym zasobem

⁹⁵ A. Tomczak, *Rzut oka na dzieje archiwów polskich i na ich aktualne zadania*, „Archeion”, 43, 1966, s. 78.

⁹⁶ P. Bańkowski, *Pół wieku*, s. 26.

aktywnym. Z wielkimi trudnościami borykają się archiwa w przedmiocie mikrofilmowania — z uwagi na słabe wyposażenie techniczne i brak dobrego sprzętu. Ustawicznie pogarsza się sytuacja pracowni konserwatorskich. Stan istniejący w tym zakresie może spowodować nieodwracalne zniszczenie i utratę znacznej części materiałów archiwalnych, bez których nie będzie możliwe odtworzenie naszej przeszłości — tej odległej i tej nam najbliższej.

O kłopotach i trudnościach archiwiści sygnalizują w opracowaniach i sprawozdaniach. W latach ostatnich wszystkie niedociągnięcia ujęto w odpowiedni raport o stanie archiwów i najpilniejszych ich potrzebach. Zabiegi podjęte zostały przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych, a także Stowarzyszenie Archiwistów Polskich. Można sądzić, że z czasem, przynajmniej w części, usunięte zostaną przeszkody hamujące dalszy rozwój archiwów państwowych, które zabezpieczają i oddają do obiegu naukowego najcenniejsze źródła stanowiące dobra kultury narodowej. Z takim przekonaniem podsumowują archiwiści swoją działalność w 40-leciu Polski Ludowej.

О ДЕЯТЕЛЬНОСТИ ГОСУДАРСТВЕННЫХ АРХИВОВ В 40-ЛЕТИЕ НАРОДНОЙ ПОЛЬШИ

В статье рассматриваются некоторые области архивной и деятельности государственной архивной службы. Автор пишет об участии архивных материалов в годы войны и оккупации, о проблемах, касающихся организации архивной сети и законодательства в послевоенный период, а также о разработке архивного фонда, профессиональной подготовке архивистов и научно-издательской деятельности, а также о сотрудничестве с зарубежными странами. Делая обзор упомянутый проблем, автор отмечает достижения послевоенного периода, попутно указывая на ряд трудностей, (как например, физическое состояние архивных материалов, положение реставрационных мастерских, недостаток оборудования и технического оснащения), которые приходится преодолевать государственным работникам архивов.

W najbliższych zeszytach „Kwartalnika Historycznego” ukazać się między innymi następujące artykuły i materiały: Andrzeja Brozka, Historyczne uwarunkowania w procesie powstawania i rozwoju organizacji polonijnych; Bogdana Grzelonkiego (opracowanie), Od maja do września. Raporty attaché wojskowego ambasady USA w Warszawie z roku 1939; Patrycji Kennedy-Grimsted, Czy jest i czym była Metryka Litewska?; Teodora Mistewicza, Z dziejów kształtowania się stanowiska polskiego ruchu nacjonalistycznego wobec religii i Kościoła rzymsko-katolickiego (do 1905 roku); Leszka Piątkowskiego, Sprawa zjednoczenia Niemiec w publicystyce rosyjskiej lat sześćdziesiątych XIX wieku; Zdzisława Żygulskiego (juniora), O trzech wystawach jubileuszowych odsieczy wiedeńskiej w roku 1983.